

DZIENNIKARSTWO, MEDIA

Joanna Mikosz

Wywiad, reportaż i korespondencja na łamach wybranych dodatków kulturalnych do prasy codziennej dwudziestolecia międzywojennego

W dodatkach kulturalnych dwudziestolecia międzywojennego obecne były jedynie niektóre gatunki dziennikarskie, pozostałe funkcjonowały w głównym wydaniu gazety. Badaniu poddano suplementy (termin ten używany jest wymiennie z określeniem dodatek¹) do następujących pism codziennych: „ABC”, „Gazeta Warszawska Poranna”, „Kurier Warszawski”, „Naród”, „Kurier Łódzki”, „Republika”, „Rozwój”, „Dziennik Wileński”, „Kurier Wileński”, „Słowo”, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, „Głos Narodu”, „Kurier Lwowski” oraz „Kurier Poznański”.

Gatunkami reprezentowanymi na łamach suplementów kulturalnych międzywojnia były: informacja, artykuł, sylwetka, felieton, wywiad, reportaż, recenzja, korespondencja i kronika. Wśród tekstów użytkowych pojawiały się natomiast: listy, reklamy, szyldy, ogłoszenia i nekrologi, które ukazywały się niemal w każdym numerze dodatku.

Wśród suplementów można wskazać takie, w których dominowały określone gatunki dziennikarskie, w pozostałych zaś mamy do czynienia z gatunkowym *silva rerum*. Do pierwszej grupy zaliczamy niewątpliwie „Głos Literacko-Naukowy” i „Tygodnik Literacko-Kulturalny” („Głos Narodu”), w których ukazywały się głównie artykuły o charakterze popularnonaukowym. W „Kurierze Literacko-Naukowym” („Kurier Łódzki”) był to wywiad, natomiast na łamach „Dodatku Literacko-Naukowego” „Republiki” często gościły reportaż, korespondencja i wywiad. W „Kurierze Literacko-Naukowym” („Kurier Lwowski”) przeważały za to artykuły popularnonaukowe i informacje naukowe, a w „Kurierze Radiowym” („Ilustrowany Kurier Codzienny”) – artykuły o charakterze poradnikowym i rubryki informacyjne. W „Kurierze Filmowym” („Ilustrowany Kurier Codzienny”) i w „ABC Filmowym” („ABC”) dominowały wywiady, korespondencje oraz informacje.

¹ W. Pisarek, *Słownik terminologii medialnej*, Kraków 2006, s. 240.

W suplementach: „Dodatek ABC Niedzielnym” („ABC”), w „Nauce i Kulturze” („Naród”), a także w „Dodatku Naukowo-Popularnym” („Gazeta Warszawska”) najczęściej spotykamy artykuły popularnonaukowe. W „Niedzielnym Dodatku Bezpłatnym” do „Słowa. Przeglądu tygodniowego życia kulturalnego i obyczajowego” naczelne miejsce zajmowała sylwetka i rubryki informacyjne.

Do grupy *silva rerum* zaliczamy zaś następujące suplementy: „Dodatek Literacki” do „Dziennika Wileńskiego”, „Kurier Literacko-Naukowy” („Ilustrowany Kurier Codzienny”), „ABC Radiowe” („ABC”), „Panorama Tydzień Radiowy” („Republika”), „Słowo Akademickie. Tygodnik poświęcony życiu akademickiemu”.

Odrębną kategorię stanowią dodatki ilustrowane. Wśród nich wyróżniamy suplementy *stricto* ilustrowane, wzbogacone jedynie o krótką adnotację informacyjną: „Hasło Narodowe. Dodatek Ilustrowany” („Rozwój”), „Niedzielnym Dodatku Ilustrowany” do „Gazety Warszawskiej Porannej” oraz „Tydzień w ilustracjach. Niedzielnym Dodatku Ilustrowany”. Natomiast w suplemencie „Życie. Bezpłatny Naukowo-Popularny Dodatek Niedzielnym” („Głos Narodu”) obok zdjęć zamieszczano też artykuły popularnonaukowe i rubryki informacyjne. W „Łodzi w ilustracji. Dodatku Niedzielnym” do „Kuriera Łódzkiego” występowały recenzje, rubryki informacyjne oraz korespondencja. W „Widnokągu. Ilustrowanym Kurierze Tygodniowym” („Kurier Poznański”) redakcja (oprócz zdjęć) drukowała także rubryki informacyjne.

W artykule scharakteryzowano wywiad, reportaż i korespondencję. Były one najczęściej uprawianymi gatunkami dziennikarskimi na łamach dodatków międzywojnia obok informacji oraz artykułów. Omawiane suplementy podzielono na następujące grupy: dodatki literacko-naukowe, radiowe, filmowe, *varia* (suplementy ogólnokulturalne) oraz dodatki ilustrowane.

Wywiad

Należy do dziennikarskich gatunków informacyjnych:

Metoda wywiadu, szeroko rozwinięta przez różne nauki społeczne, ma swoje zalety i wady. Zaletą jest bezpośredni kontakt z rozmówcą, umożliwiający lepsze poznanie go i dostosowanie poziomu rozmowy do jego zdolności percepcyjnych oraz możliwość kontrolowania jego reakcji i dostosowania ich do własnych zachowań. Jednym słowem – metoda wywiadu zapewnia elastyczność postępowania, której nie ma wówczas, gdy dziennikarz jest tylko biernym obserwatorem wypadków lub gdy korzysta z dokumentów z góry narzucających pewną wersję wydarzeń, którą można tylko przyjąć lub odrzucić².

Wywiady często pojawiały się na łamach dodatków tematycznych. Opierały się one głównie na module konwersacyjnym, czyli obejmowały pytania i od-

² B. Garlicki, *Metodyka dziennikarska*, Kraków 1974, s. 45.

powiedzi. W zależności od problematyki danego suplementu pełniły różne funkcje. Z jednej strony – choć nie była to reguła zbyt częsta – prezentowały poglądy społeczne lub polityczne konkretnej osoby. Z drugiej, publikowanie tej formy dziennikarskiej miało cel edukacyjny oraz poznawczy. Dotyczyło to wywiadów o charakterze poradnikowym, gdzie współrozmówcą był specjalista reprezentujący daną dziedzinę wiedzy. Dodatkowo zamieszczanie tego gatunku, zwłaszcza w przypadku pism koncernów prasowych, miało na względzie przede wszystkim promocję określonej gazety.

Dodatki literacko-naukowe

Nie wszystkie zachowane suplementy tej grupy zamieszczały na swoich łamach wywiady. Wśród nich można wyróżnić: „Dodatek Literacki” do „Dziennika Wileńskiego”, „Tydzień Literacko-Kulturalny” i „Głos Literacko-Naukowy” – dodatki „Głosu Narodu”, „Kuriera Literacko-Naukowego” – suplement „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” oraz „Kuriera Literacko-Naukowego” – dodatku do „Kuriera Lwowskiego”.

W „Kurierze Literacko-Naukowym” („Kurier Łódzki”) ten gatunek dziennikarski występował niemal w każdym numerze. Publikowano w nim wywiady, m.in. z aktorami i reżyserami filmowymi. W majowym dodatku z 1926 r. znajdujemy „hollywoodzką” rozmowę z Borysem Goduniowem zatytułowaną: „Szałapin w Polsce”³ oraz „Zwierzchnia uroczej gwiazdy kinematograficznej Xeni Deseni” – „Jak zostałam artystką filmową”⁴.

Wywiad to również nieodłączny element „Dodatku Literacko-Naukowego” „Republiki”. W majowym numerze z 1927 r. wydrukowano np. godną uwagi rozmowę z francuskim pisarzem Pawłem Gerdal, zatytułowaną „Poeta i dramaturg o sobie”. Gerdal podkreśla w nim, że: „[...] Twórca i publiczność – to walczące ze sobą rozwiedzione małżeństwo. [...] Kto zna moje wiersze, zna również mnie...”⁵. Równie interesujący jest także kontrowersyjny wywiad Ładysława Raskoczego z aktorem Aleksandrem Moissim. – „Nie znoszę kina! – oświadczył wielki artysta dramatyczny. Trzeba stanąć oko w oko z publicznością, by żyć ją własnymi uczuciami bezpośrednio”⁶. Wykaz ten można ponadto uzupełnić o rozmowę przeprowadzoną z Maurycym Dekobrym, zatytułowaną: „Współczesna sława, artysta o łódzianach, literaturze, perwersji i moralności”⁷.

³ „Kurier Literacko-Naukowy – dodatek do „Kuriera Łódzkiego”, 23.05.1926, s. 1.

⁴ *Ibidem*, s. 3.

⁵ „Dodatek Literacko-Naukowy” do „Republiki”, 01.05.1927, s. 4.

⁶ *Ibidem*, 19.07.1928, s. 2.

⁷ *Ibidem*, 28.10.1928, s. 4.

Dodatki radiowe

Na łamach „Kuriera Radiowego” – suplementu do „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” czytelnicy także mogli znaleźć wywiady. Przykładem może być rozmowa z prof. Czerniawskim – kierownikiem programu muzycznego, zatytułowana: „Muzyka w sezonie zimowym”⁸.

Dodatki filmowe

Nieodłącznym elementem „Kuriera Filmowego” – suplementu do „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” był wywiad. Pojawiał się niemal w każdym numerze tego dodatku. Drukowano w nim rozmowy z polskimi osobistościami, np. z aktorką Olgą Czechową pt. „Tajemnica wiecznej młodości. Rozmowa z artystką – bohaterką filmu pt. «Dwie kobiety»”⁹ lub z reżyserem Henrykiem Szaro. Wywiad ten dotyczył najnowszej realizacji filmowej pt. *Na Sybir*. Twórca scenariusza był entuzjastą ruchu esperanckiego i wielokrotnie wypowiadał się na temat zastosowania tego języka w filmie”¹⁰.

Ponadto w „Kurierze Filmowym” pojawiały się wywiady ze sławami aktorskimi z Ameryki, Włoch lub Francji. W sierpniowym numerze suplementu z 1931 r. zamieszczono paryski wywiad Witolda Zechentera z Brigidą Helm¹¹, w 1933 r. „Specjalną rozmowę rzymską z Marcelą Albani”¹². Natomiast w „ABC Filmowym” znajdujemy wywiad ze światowej sławy aktorką pt. „Greta Garbo marzy o powrocie na zawsze do Szwecji”¹³.

⁸ „Kurier Radiowy” – dodatek „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, 2.12.1931, s. 14.

⁹ „[...] I wreszcie przekroczyłem próg garderoby Olgi Czechowej. Przekroczyłem, spojrzałem i pierwsze pytanie mojego wywiadu brzmiało jak następuje:

– Co pani robi żeby wyglądać tak przedziwnie młodo?

– Artystka zaśmiała się!

– Wie pan, że to bezczelność! Mój młody wygląd nie powinien pana dziwić. Jestem młoda i wyglądam młodo! Zresztą mam przecież dorosłą córkę. A więc co robię, żeby wyglądać młodo? Tu Olga Czechowa zrobiła tajemniczą minę i położyła palec na ustach:

– Tylko nikomu ani słowa! Mój wygląd – to sekret magów i jogów hinduskich, to straszna tajemnica. Zdrętwiałem. Co to może być? Czyżby coś z zakresu czarnej magii?

– Żeby zachować wieczną młodość – ciągnęła tajemniczo Olga – palę papierosy, tańczę całymi nocami i unikam alkoholu. Zbaraniałem...”: „Kurier Filmowy” – dodatek do „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, 8.02.1939.

¹⁰ *Ibidem*, 11.08.1931.

¹¹ *Ibidem*, 8.02.1939.

¹² *Ibidem*, 7.06.1933.

¹³ „ABC Filmowe”, 31.10.1932, s. 6.

Dodatki ilustrowane

Najczęściej publikowano wywiady w „Panoramie. Ilustrowanym Dodatku Tygodniowym” „Republiki”. Zajmująca jest np. rozmowa z synem Tolstoja, która została przeprowadzona przez Ben Amiego w Konstantynopolu w 1925 r.¹⁴ Równie ciekawy jest także wywiad Karola Forda z Leszkiem Owronem – „czarnym charakterem polskiego filmu”¹⁵ oraz „interview” ze „znakomitym pisarzem angielskim”¹⁶ – H. G. Welles'em, który na stałe mieszkał w Nowym Jorku. Literat wypowiada się na temat filmu, uważa bowiem, że „jest on najwyższą formą sztuki, jakkolwiek istniała”¹⁷. Na łamach tego suplementu można również odnaleźć wywiady z reżyserami filmowymi. W kwietniowym numerze z 1938 r. wydrukowano np. „Rozmowę z Ablem Gancemem – natchnionym wizjonerem ekranu” zatytułowaną „Wzloty i upadki genialnego reżysera”¹⁸.

Tę formę dziennikarską zamieszczano także w „Życiu. Bezpłatnym Naukowo-Popularnym Dodatku Niedzielnym” do „Głosu Narodu”. Wywiady przeprowadzano głównie ze specjalistami reprezentującymi określoną dziedzinę wiedzy i dotyczyły odkryć w nauce oraz omawiały wyniki badań. Przykładem może być rozmowa Pawła Rotowskiego z dr. inż. Janem Lugeonem – dyrektorem P.I.M., zatytułowana „Polska ekspedycja naukowa na Wyspie Niedźwiedziej”¹⁹.

Należy podkreślić, że w omawianym czasie największym zainteresowaniem cieszyły się wywiady ze znanymi i cenionymi przedstawicielami świata kultury i nauki, ale przede wszystkim filmu. Dlatego też redakcje wręcz prześcigały się w pomysłach, a pracujący w niej dziennikarze czynili nie lada starania, by móc przeprowadzić wywiad ze znaną osobistością. Koncerny prasowe zatrudniały korespondentów zagranicznych, których poszukiwania coraz częściej zaczęły

¹⁴ „– Pamięć mojego ojca jest bardzo czczona. Dzieła jego zostały upaństwowione, a dom w Moskwie, gdzie ostatnio mieszkał, odwiedzają tysiące pielgrzymów. Otwarto również restaurację tolstojowską, gdzie naturalnie podaje się wyłącznie jarzyny i mączne potrawy. W ogóle goście, którzy się w tej restauracji stołują, żyją tak prosto, jak Tolstoj.

– [...] Czy to prawda, że skonfiskowano wszystkie dzieła Tolstoja?

– Nie, to było nieporozumienie, które później zostało wyjaśnione. Przeciwnie pojawiały się nawet trzy nowe wydania jego dzieł. Akademickie wydanie, popularne i trzecie specjalne, dla biblioteki tolstojowskiej przeznaczone. Prawie sto tomów złożyło się na te trzy wydania” („Panorama. Ilustrowany Dodatek Tygodniowy” „Republiki”, 11.01.1925, s. 2).

¹⁵ *Ibidem*, 14.01.1934, s. 11.

¹⁶ *Ibidem*, 9.02.1936, s. 4.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ *Ibidem*, 24.04.1938, s. 5.

¹⁹ „Życie. Bezpłatny Naukowo-Popularny Dodatek Niedzielnym” do „Głosu Narodu”, 28.05.1933, s. 1.

wykraczać poza granice Europy i sięgać do Stanów Zjednoczonych. Ameryka uważana była wówczas za kraj magiczny, tutaj bowiem istniał największy i najbogatszy na świecie przemysł kinematograficzny (Warner Bros), dla którego pracowały najznakomitsze i najbardziej wzięte gwiazdy filmowe.

Reportaż

Dwudziestolecie międzywojenne to czas narodzin polskiego reportażu. Gatunek ten zajmował szczególną pozycję wśród innych form wypowiedzi dziennikarskiej, a „żyjący w tym czasie badacze literaccy i krytycy nie omijali go, wspominali o nim, zastanawiali się, co to jest za zjawisko. [...] Zastanawiano się, czy reportaż nie jest pamiętnikiem, wspomnieniem, a nawet esejem”²⁰. W Polsce ojcem tego gatunku jest Melchior Wańkowicz²¹, a „księciem reporterów” – Ksawery Prószyński”²².

Jak zaznacza Barbara Bogołębska:

[...] reportaż określano mianem bezfabularnej literatury faktu, samoistnego rodzaju literackiego. [...] Reportażysty często podkreślali swoje autorstwo, „ja piszącego”, np. „Nocuję w przytułku”, „Wypadki z jakimi zetknąłem się osobiście”. Były także inne określenia autoprezentacyjne, wskazujące na własne przeżycia, przemyślenia i doświadczenia podmiotu narracji, choć także – co oczywiste – wzbogacone dokumentami²³.

Ten gatunek prasowy bardzo często pojawiał się na łamach prasy codziennej omawianego okresu. W „Ilustrowanym Kurierze Codziennym” powstał np. w 1933 r. cykl reportaży pt. „Podróże po Polsce dzisiejszej”. Wśród odmian tej formy dziennikarskiej można wyróżnić również reportaż podróżniczy. Występował on m.in. na łamach „Dziennika Poznańskiego” lub w piśmie „Tęcza” albo w „Tygodniku Ilustrowanym”.

Kolejnym rodzajem tego gatunku był reportaż z rozpraw sądowych. Stał się on domeną tygodnika pt. „Tajny Detektyw”, wydawanego przez koncern Mariana Dąbrowskiego. Szybko okazało się, że pismo to cieszyło się ogromną poczytnością. „Najciekawsze dla czytelników są po prostu prawdziwe historie. Prawdziwe dramaty prawdziwych ludzi, wymienionych z imienia i nazwiska, rozgrywające się w konkretnych, znanych wszystkim miejscach. [...] Czytelnicy

²⁰ K. Wolny-Zmorzyński, *Melchior Wańkowicz – mistrz polskiego reportażu – na tle współczesnych autorów dwudziestolecia międzywojennego*, [w:] *Reportaż w dwudziestoleciu międzywojennym*, Lublin 2004, s. 20.

²¹ *Ibidem*, s. 19.

²² *Ibidem*, s. 25.

²³ B. Bogołębska, *Retoryczność reportażu międzywojnia na wybranych przykładach*, [w:] *Reportaż w dwudziestoleciu międzywojennym*, Lublin 2004, s. 55.

chcieli historii o ludziach, takich jak oni, relacji z wydarzeń rozgrywających się na sąsiedniej ulicy”²⁴.

Reportaż stał się nieodłącznym elementem suplementów tematycznych do dzienników dwudziestolecia międzywojennego.

Dodatki literacko-naukowe

W „Tygodniu Literacko-Kulturalnym” – dodatku do „Głosu Narodu” drukowano głównie reportaże o charakterze fotograficznym, np. „Wołyńskie Towarzystwo Przyjaciół w Łucku” lub „Kartki z podróży. Z Włoch do Szwajcarii”²⁵. W drugim dodatku do tej gazety – „Głosie Literacko-Naukowym” – zamieszczano głównie fotoreportaże, np. „Na straży Wisły i Pomorza. Siedemsetlecie Torunia”²⁶ oraz „Ze sztuki czechosłowackiej. Obrazy sławy Tonderównej-Zatkowskiej”²⁷. Uwagę zwraca też dowcipny tekst Tadeusza de Hryczenica zatytułowany „O starych pannach”. Jego autor na podstawie swoich „pobieżnych, choć długotrwałych obserwacji” doszedł do wniosku, że „stare panny mieszkające zarówno w miastach, jak i na wsi można skwalifikować oraz podzielić na cztery główne typy: naiwne, zgryźliwe, społecznice, mamutowate, świętoszki i zrezygnowane”²⁸.

Ten gatunek dziennikarski stał się również nieodłącznym elementem „Kuriera Literacko-Naukowego” – dodatku „Kuriera Łódzkiego”. Wśród przykładów można wyróżnić: reportaż (wzbogacony zdjęciami) z 36. wystawy sztuki zatytułowany „Kraków artystyczny”²⁹ oraz reportaż podróżniczy „Pod błękitnym niebem Włoch”³⁰. W „Kurierze Literacko-Naukowym” – suplemencie do „Kuriera Lwowskiego” możemy natomiast przeczytać reportaż pt. „Rajd autem przez Amerykę”³¹.

Dodatki filmowe

W „Kurierze Filmowym” – suplemencie do „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” reportaż pojawiał się regularnie. Był on relacją z miejsc, które reporter widział na własne oczy oraz zdarzeń, w jakich brał udział. Przykładem może być reportaż „Kilka godzin w szkole filmowej”³², w którym autor opisuje

²⁴ A. Matykiewicz, *Reportaż sądowy w tygodniku „Tajny Detektyw”*, [w:] *Reportaż w dwudziestoleciu...*, s. 358.

²⁵ „Tydzień Literacko-Kulturalny” – dodatek do „Głosu Narodu”, 25.09.1938, s. 2.

²⁶ *Ibidem*, 6.08.1933, s. 1.

²⁷ *Ibidem*, 23.02.1936, s. 5.

²⁸ „Głos Literacko-Naukowy” – dodatek do „Głosu Narodu”, 19.01.1936, s. 6.

²⁹ „Kurier Literacko-Naukowy” – dodatek „Kuriera Łódzkiego”, 6.06.1926, s. 1.

³⁰ *Ibidem*, 23.01.1927, s. 2.

³¹ *Ibidem*, 2.01.1931, s. 8.

³² „Kurier Filmowy” – dodatek do „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, 11.08.1931.

przebieg zajęć w szkole sztuki dźwiękowej. Ponadto wśród przykładów dotyczących tej grupy suplementów można także wyróżnić reportaże podróżnicze. „Okres międzywojenny z racji odzyskanej państwowości stał się bowiem czymś szczególnym w dziejach tego gatunku. Można by powiedzieć, że stał się jego początkiem. Polscy dziennikarze, naukowcy, podróżnicy, pisarze zaczęli opisywać świat, starając się dotrzeć w swoich wyprawach wszędzie tam, gdzie było to możliwe”³³. Dlatego też na łamach tego dodatku pojawiały się reportaże m.in. z Niemiec (Berlin), Stanów Zjednoczonych oraz Francji. Ich charakterystyka została przedstawiona w podrozdziale *Korespondencja*.

Dodatki ilustrowane

W suplementach ilustrowanych pojawiały się głównie fotoreportaże, gdyż w tamtym czasie cieszyły się one ogromnym zainteresowaniem i uznawane były za bardzo atrakcyjne. Wśród nich możemy wyróżnić „Łódź w ilustracjach. Dodatek Niedzielnym” do „Kuriera Łódzkiego”. Tutaj występowały one w każdym numerze i dotyczyły rozmaitych wydarzeń, takich, jak: „Otwarcie wystawy w Miejskiej Galerii Sztuki w Łodzi”³⁴, „Uroczystości Sienkiewiczowskie w Warszawie”³⁵ lub „Otwarcie Kina Oświatowego w Pabianicach”³⁶. Fotoreportaże możemy znaleźć też w „Haśle Narodowym. Dodatku Ilustrowanym” „Rozwoju”, np. „Uroczystości Noworoczne na zamku Królewskim w Warszawie”³⁷, „Międzynarodowe Zawody Narciarskie o Mistrzostwo Polski w Zakopanem”³⁸ lub „Złot Sokołów Czeskich w Pradze”³⁹. W „Niedzielnym Dodatku Ilustrowanym” do „Gazety Warszawskiej” były to: „Obchody Bożego Ciała”⁴⁰, „Odświeżenie pomnika Chopina”⁴¹ lub „Z wystawy prac uczniów Akademii Sztuk Pięknych w Zachęcie”⁴². W „Tygodniu w ilustracjach. Niedzielnym Dodatku Ilustrowanym” „Kuriera Warszawskiego”, odnotowujemy takie fotoreportaże, jak np. „Wybuch kotła na dworcu głównym w Warszawie”⁴³, „Obchody 900-lecia

³³ A. Wojnacki, *Fabularyzacja narracji w międzywojennym reportażu podróżniczym*, [w:] *Reportaż w dwudziestolecie...*, s. 103.

³⁴ „Łódź w Ilustracjach. Dodatek Niedzielnym” do „Kuriera Łódzkiego”, 24.08.1924, s. 3.

³⁵ *Ibidem*, 1.11.1924, s. 3.

³⁶ *Ibidem*, 2.05.1926, s. 3.

³⁷ „Haśle Narodowe. Dodatek Ilustrowany” do „Rozwoju”, 10.01.1926, s. 1.

³⁸ *Ibidem*, 21.03.1926, s. 3.

³⁹ *Ibidem*, 6.06.1926, s. 3.

⁴⁰ „Niedzielnym Dodatku Ilustrowanym” do „Gazety Warszawskiej”, 13.06.1926, s. 1.

⁴¹ *Ibidem*, 21.11.1926, s. 1.

⁴² „Niedzielnym Dodatku Ilustrowanym” do „Gazety Warszawskiej”, 3.07.1932, s. 1.

⁴³ „Tydzień w ilustracjach. Niedzielnym Dodatku Ilustrowanym” do „Kuriera Warszawskiego”, 28.09.1924, s. 2.

koronacji Bolesława Chrobrego⁴⁴ oraz „Sto pięćciolecie Teatru Narodowego w Polsce. Uroczyste widowisko w Teatrze Narodowym”⁴⁵. Uwagę zwracają również fotoreportaż zagraniczne, m.in. z Palestyny⁴⁶ lub z uroczystości Mickiewiczowskich w Paryżu⁴⁷.

Reportaże ilustrowane fotografiami umieszczane były w „Widnokągu. Ilustrowanym Kurierze Tygodniowym” – dodatku do „Kuriera Poznańskiego”. Przykładem mogą być „Uroczyste otwarcie roku akademickiego na Uniwersytecie Warszawskim”⁴⁸ lub „Wycieczka do Polski parlamentarzystów francuskich”⁴⁹. W tym suplemencie odnajdujemy następujące fotoreportaże: „Igraszki ze śmiercią”⁵⁰ oraz „Przegląd teatralny. Nowa sztuka”⁵¹. Ponadto redakcja suplementu zamieszczała w nim również fotoreportaże zagraniczne, m.in. „Jak wyglądają nasze placówki poza Polską”⁵² (na zdjęciach widoczne są budynki konsulatu polskiego w Paryżu).

Bogata w różnego rodzaju reportaże, nie tylko fotograficzne, była „Panorama. Ilustrowany Dodatek Tygodniowy” „Republiki”. W jednym z numerów suplementu z 1934 r. możemy znaleźć dwa interesujące przykłady reportaży. Są to „reportaż kryminalny” oraz „reportaż techniczny” – „Co nowego w lotnictwie”⁵³. Wśród fotoreportaży w „Panoramie” wskażmy m.in.: „Jak budowano tramwaje na Chojnach”⁵⁴, „Teatr Miejski. Zmartwienie pana Hammelbeina.”⁵⁵ i „Życie teatralne w Łodzi”⁵⁶. Ponadto w suplemencie tym odnajdujemy także cykle fotoreportaży z zagranicy. Jako przykład mogą tu posłużyć: „Zdjęcia z londyńskiego gabinetu figur woskowych Madame Tussaud”⁵⁷. Ich autor sfotografował niektóre podobizny. Uwagę przykuwa też fotoreportaż z wystawy watykańskiej, który przedstawia nowoczesne malarstwo religijne⁵⁸. Należy podkreślić, że od 2 sierpnia 1925 r. na łamach omawianego dodatku redakcja zamieszczała coraz więcej fotoreportaży, które z czasem zdominowały zawartość treściową suplementu.

⁴⁴ *Ibidem*, 8.02.1925, s. 1.

⁴⁵ *Ibidem*, 17.05.1925, s. 4.

⁴⁶ *Ibidem*, 17.06.1934, s. 3.

⁴⁷ *Ibidem*, 24.06.1934, s. 4.

⁴⁸ „Widnokrąg. Ilustrowany Kurier Tygodniowy” – dodatek do „Kuriera Poznańskiego”, 31.10.1925, s. 6.

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ *Ibidem*, 5.12.1925, s. 4.

⁵¹ *Ibidem*, 31.10.1925, s. 6.

⁵² *Ibidem*, s. 3.

⁵³ „Panorama. Ilustrowany Dodatek Tygodniowy” do „Republiki”, 7.01.1934, s. 8.

⁵⁴ *Ibidem*, 26.10.1924, s. 7.

⁵⁵ *Ibidem*, 14.12.1924, s. 3.

⁵⁶ *Ibidem*, 22.03.1925, s. 3.

⁵⁷ *Ibidem*, 20.06.1937, s. 3.

⁵⁸ *Ibidem*, 11.01.1925, s. 4.

Jak słusznie zauważył Kazimierz Wolny-Zmorzyński, „reportaż prasowy pobudzał wszystkie zmysły odbiorcy: dzięki starannemu doborowi słów i środków stylistycznych działa na jego wyobraźnię, a reporter potrafi nazwać nawet takie stany emocjonalne, jakie czytelnik sam nie zawsze umie określić, zdając się wyłącznie na obserwację lub słuch”⁵⁹.

Twórcy tego gatunku dziennikarskiego traktowali go jako zapis rzeczywistości na podstawie wcześniej ustalonych faktów, które zostały zebrane w wyniku obserwacji oraz lektury rozmaitych dokumentów. Reportaże zawarte w dodatkach do prasy dwudziestolecia międzywojennego wzbogacane były często fotografiami i rysunkami.

Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się fotoreportaże, będące domeną suplementów ilustrowanych. Ich autorzy nie opisywali zdarzeń, których byli świadkami, lecz dokumentowali je zdjęciami, sam obraz bowiem silniej niż słowo wpływał na wyobraźnię odbiorców.

Korespondencja

Korespondencja z kraju lub z zagranicy obecna była w dodatkach do dzienników omawianego okresu. Redakcje – zwłaszcza bogatych przedsiębiorstw prasowych – współpracowały z licznymi stałymi i specjalnymi korespondentami zagranicznymi, którzy działali wyłącznie na użytek konkretnego pisma. Korespondencja informowała o aktualnych faktach i zdarzeniach, niekiedy zawierała interpretację oraz ocenę. Jak czytamy w *Encyklopedii wiedzy o prasie* – „Gatunek ten pozostawiał piszącemu stosunkowo znaczną swobodę w zakresie wyboru tematyki i formy”⁶⁰.

Dodatki literacko-naukowe

Sporadycznie korespondencje ukazywały się w „Kurierze Literacko-Naukowym” – suplemencie do „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”. Za przykład może posłużyć „Oryginalna korespondencja IKC z Paryża” – „Henryk IV Luigi Pirandella w paryskim Théâtre des Arts”⁶¹.

Korespondencje z zagranicy regularnie publikowano w Kurierze Literacko-Naukowym” – dodatku do „Kuriera Łódzkiego”. Pojawiały się one niemal w każdym numerze tego suplementu. W wydaniu z 23 maja 1926 r. możemy znaleźć korespondencję z Hollywood, zatytułowaną „Szalopin w Polsce – roz-

⁵⁹ K. Wolny-Zmorzyński, *op. cit.*, s. 182.

⁶⁰ *Encyklopedia wiedzy o prasie*, red. J. Maślanka, Wrocław 1976, s. 126.

⁶¹ „Kurier Literacko-Naukowy” – suplement do „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, 30.03.1925, s. 12.

mowa ze słynnym Borysem Goduniowem”⁶² lub z Wiednia: „Veni, vidi, vici – polskiego Caruso, Wiedeń oczarowany śpiewem Jana Kiepur”⁶³.

Gatunek ten stał się również nieodłącznym elementem „Dodatku Literacko-Naukowego” do „Republiki”. Korespondencje te na ogół pochodziły z Paryża Moskwy, np. „Ostatnia miłość Rudolfa Valentino”⁶⁴ lub „Ponury wieszcz przełomu, młody i genialny autor *Julii Jurenito i Kurbowa*, nie uznaje natchnienia i ma... brudne paznokcie”⁶⁵.

Zabawna jest korespondencja z Anglii, która opisuje zwyczaj obchodzenia nocy sylwestrowej w Londynie”⁶⁶.

Z lektury dalszych dodatków wnioskować można, że korespondencja „Republiki” miała głównie charakter sensacyjny, koncentrowała się na plotkach i pikantnych wiadomościach. Kształtem i tematyką przypominają one redagowane dziś informacje w czasopismach brukowych, tabloidach, np. w „Życiu na gorąco”. Tezę tę ilustrują przykłady korespondencji z Berlina: „Wszelkie zboczenia są raczej wytworem snobizmu i mody”⁶⁷ lub „Z łóżka do łóżka. Tylko rzetelny stosunek teatru do sztuki wywołać może rzetelne zainteresowanie widza”⁶⁸.

Warto jednak podkreślić, że korespondenci „Republiki” starali się także, oprócz poruszania poczytnych tematów, przybliżać pewne zjawiska społeczne. Przykładem jest zajmująca korespondencja o działalności londyńskich teatrów⁶⁹ oraz berlińska korespondencja Józefa Mayena zatytułowana „Przed starą, fałdzistą kurtyną. Wszystkie próby uwspółcześnienia teatru zawiodły. Dzisiejsze pokolenie kocha rzeczywistość i odwraca się od teatru”⁷⁰.

⁶² „Kurier Literacko-Naukowy” – suplement do „Kuriera Łódzkiego”, 23.05.1926, s. 1.

⁶³ *Ibidem*, 31.10.1926, s. 1.

⁶⁴ „Dodatek Literacko-Naukowy” do „Republiki”, 10.10.1926, s. 2.

⁶⁵ *Ibidem*, 08.02.1927, s. 3.

⁶⁶ „[...] Do najbardziej charakterystycznych cech Anglii należy ukrywanie się rzeczy wartościowych, podczas gdy bezwartościowe i banalne panoszą się we wszystkich dziedzinach [...] Najwięksi pisarze angielscy, Meredith czy Hardy, są szerokiej publiczności nieznani, natomiast popularne są najgorsze gatunki rzemiosła, bez sensu i formy... To samo da się powiedzieć o teatrze angielskim... wyjątek stanowi «Old Vic». Tylko wyjątki są interesujące... Gdy obcokrajowiec przeczyta długi spis teatrów londyńskich, nie znajdzie tam najciekawszej sceny w Londynie. Leży ona w robotniczej dzielnicy, po tamtej stronie Tamizy, dokąd obcy nie przychodzi nigdy, a tubylec – rzadko i grywa tylko Szekspira i Makbeta. To teatr «Old Vic». Człowiek uczy się rozumieć, że tylko najwyższa sztuka odpowiada wymaganiom ludu i działa bezpośrednio na jego duszę, narówni, z najgorszą tandetą, która jeśli ją bliżej obejrzeć okazuje się, właśnie surogatem tej wielkiej sztuki”: *ibidem*, 15.01.1927, s. 3.

⁶⁷ *Ibidem*, 28.10.1928, s. 3.

⁶⁸ *Ibidem*, 05.08.1928, s. 3.

⁶⁹ *Ibidem*, 04.06.1926, s. 1.

⁷⁰ „Przed starą, fałdzistą kurtyną. Wszystkie próby uwspółcześnienia teatru zawiodły. Dzisiejsze pokolenie kocha rzeczywistość i odwraca się od teatru”. Oto fragment korespondencji: „[...] Wystarczy się przejrzeć publiczności teatru berlińskiego na przedstawieniach, i to dobrych przedstawieniach klasyków czy romantyków, owych twórców teatru «fałdzistej kurtyny» by skonstatować, jak mało wśród niej inteligencji i młodzieży; na widowni spotyka się same niemodnie ubrane,

Dodatki radiowe

W suplementach radiowych korespondencja nie występowała tak często, jak w dodatkach filmowych. Na ogół dotyczyła ona nowoczesnych rozwiązań technicznych, wdrażanych za granicą (np. w „Kurierze Radiowym” – suplemencie do „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”⁷¹).

Wypowiedzi francuskich pisarzy na temat radia zamieszczano w rubryce zatytułowanej „Korespondencja z Paryża”. A oto przykład:

Antena posiada wszystkie grzechy. Radio – to maszyna, która przeciwstawia się duchowi, która nie ma w sobie nic, co można by pociągnąć pod miano wartości intelektualnych, a jest jedynie narzędziem odtwórczym rozpowszechniającym upodobania do pojęć powierzchownych, naruszających ciszę (Georges Duhamel).

Dodatki filmowe

W „Kurierze Filmowym” – suplemencie do „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” – ta forma informacji pojawiała się bardzo często. Na ogół redakcja przeznaczała na nią odrębną rubrykę zatytułowaną: „Korespondencja” lub „Korespondencja własna”. Przesyłana ona była głównie z krajów, w których odbywały się premiery filmowe (m.in. z USA oraz Francji) lub stanowiła reportaż z planu filmowego, np. *Atlantydy*⁷² z Telą Tschai. Wówczas dla podniesienia jej atrakcyjności ilustrowano ją dodatkowo zdjęciami. Ponadto korespondencja mogła dotyczyć także innych wydarzeń, m.in. projektowania nowoczesnego studia filmowego⁷³. Z pewnością dużym zainteresowaniem czytelników cieszyła się rubryka zawierająca głównie plotki „z życia gwiazd”, zatytułowana „Sensacje filmowe” oraz korespondencja z Wenecji z „Dorocznego Festiwalu Filmowego”.

W suplemencie pt. „ABC Filmowe” publikowano również korespondencję z Berlina, dotyczącą świata filmu – „Gwiazdy w zenicie i gwiazdy wschodzące”⁷⁴.

Dodatki ilustrowane

Ta forma dziennikarska bardzo rzadko pojawiała się w „Haśle Narodowym. Dodatku Ilustrowanym” do „Rozwoju”. Przykładem może być jedynie festiwalowa korespondencja – „Chaplin w Wenecji”. Była to jednak krótka adnotacja informacyjna, wzbogacona zdjęciem aktora.

długowłose kobiety z mężami – ludzi nie mających z dniem dzisiejszym nic wspólnego... A w kołach literackich, knajpkach artystycznych, w przesławnym «Romanisches Cafe» nikt o teatrze nie mówi, nikt się nim nie interesuje”, *ibidem*, 20.01.1929, s. 2.

⁷¹ „Kurier Radiowy” – suplement do „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, 21.01.1936.

⁷² „Kurier Filmowy” – dodatek do „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, 14.06.1932, s. 12.

⁷³ *Ibidem*, 24.01.1927, s. 12.

⁷⁴ „ABC Filmowe” – suplement do „ABC”, 31.10.1932, s. 6.

Korespondencja sporadycznie ukazywała się także w „Panoramie. Ilustrowanym Dodatku Tygodniowym” „Republiki”, np. korespondencja z Austrii pt. „Wiedeń szaleje za pantomimą. Cieszy się ona niebywałym powodzeniem”⁷⁵.

Na zakończenie rozważań o tym gatunku prasowym należy podkreślić, że największym zainteresowaniem cieszyła się korespondencja – o czym już wspomniano przy okazji wywiadu – z amerykańskiej wytwórni filmowej Warner Bros. W międzywojniu premiera filmowa stawała się bowiem jednym z najważniejszych wydarzeń w skali światowej. Czytelnicy gazet śledzili informacje o przygotowaniach do tego przedsięwzięcia, np. dzięki tekstowi „Miasto zbudowano w ciągu miesiąca. Niespotykane dotąd dekoracje w filmie *Ostatnie dni Pompei*”⁷⁶.

Bardzo zajmujące były także korespondencje dotyczące najnowszych rozwiązań technicznych, stosowanych w filmach, np. aparatu fotograficznego robiącego 540 000 zdjęć w ciągu trzech minut⁷⁷, wprowadzenia dubbingu⁷⁸ lub wyprodukowania kolorowego filmu⁷⁹.

Dodatkowo zainteresowanie czytelników było podsycane przez redakcje takimi oto tekstami-zapowiedziami: „Baczność! W następnym numerze *Kuriera Filmowego* drukujemy niezwykle interesujący reportaż «Zza kulis Hollywood» zawierający najnowsze sensacje stolicy filmu!”⁸⁰ lub rubrykami, takimi jak np. „Dziwactwa aktorów”⁸¹. Można sobie tylko wyobrazić, ile sensacji mogła wzbudzić w Polsce taka informacja:

Tragedia genialnego komika. Ogromnie bogaty, wiecznie samotny, prześladowany i ścigany przez „opinię” Charlie Chaplin jest przez jankesów bojkotowany. [...] Chaplin nigdy nie przychodzi tam, gdzie go najbardziej oczekują [...] często siedzi w wannie ze swoimi skrzypcami [...] ludzie powiadają, że nie można na niego liczyć. Dziś może być dla ciebie ogromnie czuły i widać, że bardzo cię lubi. Nazajutrz odnosi się tak, jak gdyby cię widział po raz pierwszy w życiu⁸².

Na podstawie dokonanej analizy można wysnuć wniosek, że dodatki kulturalne dołączane do pism codziennych dwudziestolecia międzywojennego bardzo się od siebie różniły. Jedną grupę stanowiły suplementy koncernów prasowych (np. „Republiki”), które nie reprezentowały najwyższego poziomu. Ich celem było docieranie do szerokiej rzeszy czytelników. Dlatego na ich łamach można

⁷⁵ „Panorama. Ilustrowany Dodatek Tygodniowy” do „Republiki”, 1.01.1925, s. 2.

⁷⁶ „Kurier Filmowy” – dodatek do „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, 29.01.1936.

⁷⁷ *Ibidem*, 5.01.1932.

⁷⁸ *Ibidem*, 21.06.1932.

⁷⁹ *Ibidem*, 5.06.1934.

⁸⁰ *Ibidem*, 3.02.1931.

⁸¹ *Ibidem*, 23.01.1934.

⁸² „Dodatek Literacko-Naukowy” do „Republiki”, 13.02.1927, s. 2.

znaleźć głównie informacje rozrywkowe, sensacyjne i plotki, za to rzadziej lub w ogóle nie publikowano w nich felietonów, recenzji lub artykułów publicystycznych. Nie oznacza to jednak, że wszystkie suplementy przedsiębiorstw prasowych odwoływały się tylko do form popularnych. Odstępstwo od tej reguły stanowiły np. suplementy do „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” (koncern „Pałacu Prasy” Mariana Dąbrowskiego), które mogły być przykładem dla wielu dodatków dwudziestolecia międzywojennego.

Drugą grupę stanowią suplementy (np. do „Dziennika Wileńskiego”), które wyróżniały się różnorodnością stosowanych gatunków dziennikarskich oraz poziomem redagowanych tekstów. Wiele z publikacji wychodziło bowiem spod pióra wybitnych badaczy polskich, np. Stanisława Pigonia.

Joanna Mikosz

**Interview, reportage and correspondence
in the culture supplements to the every day newspapers,
which were edited before the Second World War
(Summary)**

The article presents selected press kinds, which appeared before the Second World War in the supplements to the every day newspapers. We can distinguish: interview, reportage and correspondence. The author discusses them for instance science-literature appendixes, film appendixes, radio appendixes and illustrated appendixes.